

# Lubuski Włęcznik

15 grudnia 2018

GAZETA  
LUBUSKA



## Lider Biznesu Społecznego

### BIZNES O WIELKIM SERCU? TO MOŻLIWE!

Alicja Kucharska  
akucharska@gazetalubuska.pl

**B**iznes i pomoc to udane połączenie? Oczywiście, że tak! W naszym województwie nie brakuje podmiotów, które stale udowadniają, że można prężnie działać na rynku, ale też nieść pomoc - w różnym tego słowa znaczeniu, ale zawsze mądrą i wynikająca z... potrzeb. I właśnie te podmioty po raz kolejny docenił Regionalny Ośro-

dek Polityki Społecznej w Zielonej Górze. Podczas finałowej gali III edycji konkursu „Lubuski Włęcznik”, nagrodzono i wyłoniono liderów biznesu społecznego, czyli organizacje, fundacje, stowarzyszenia, czy spółdzielnie socjalne działające na rzecz mieszkańców województwa. Nagrody, podczas uroczystego finału, który odbył się 7 grudnia w Muzeum Ziemi Lubuskiej, wręczył Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Łukasz Porycki oraz organizator konkursu - dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki



Liderzy Biznesu Społecznego wraz z Wicemarszałkiem Województwa Lubuskiego Łukaszem Poryckim oraz organizatorem konkursu - dyrektorem Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Jakubem Piosikiem

Społecznej w Zielonej Górze Jakub Piosik.

Konkurs ma już swoją renomę. Ceniony jest głównie za to, że swoją uwagę zwraca w kierunku podmiotów, które swój biznes łączą z pomocą: realizacją celów społecznych.

Oceniano nie tylko kwestię społeczną, ale i tę fundamentalnie związaną z działalnością gospodarczą: wysoką jakością produktów i usług. Od trzech lat konkurs skierowany jest do Podmiotów Ekonomii Społecznej (PES), które oferują do-

bre produkty bądź usługi, a swoimi działaniami w szczególności przyczyniają się do poprawy jakości życia lokalnych społeczności. Najważniejszym celem projektu jest wspomaganie budowania trwałej pozycji rynkowej PES z woje-

wództwa lubuskiego, m. in. poprzez promocję ich działalności i oferty. W tegorocznej edycji konkursu udział wzięły aż 33 podmioty. Do których trafiły tytuły laureata, finalisty, a które wyróżniono? Tego dowiedzie się Państwo z dalszych stron.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego 2019 Roku Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze składa wszystkim Współpracownikom, Przyjaciołom oraz Czytelnikom „Gazety Lubuskiej” najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności.

Niech ten szczególny czas będzie dla Państwa okazją do spędzenia radosnych chwil w gronie najbliższych w atmosferze pełnej ciepła oraz życzliwości.



Fundusze Europejskie  
Program Regionalny



Lubuskie  
Warte zachodu

Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny



## Z każdą sprawą musieli wyjeżdżać poza gminę. Teraz ludzie przyjeżdżają do nich!

Rozmowa z Katarzyną Wajler-Kielką, członkiem Spółdzielni Socjalnej Nasze Zaodrze - laureatem konkursu w kategorii Przedsiębiorstwo Społeczne.

**Do Spółdzielni Nasze Zaodrze powędrowała niezwykle cenna nagroda. Co ona oznacza dla osób, które tworzą tę organizację?**

Trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo wszystko dzieje się tak szybko... Na pewno zupełnie nie spodziewaliśmy się tej nagrody, chociażby dlatego, że nasza działalność skupiona jest na małym obszarze: miejscowościach zaodrzańskich gminy Czerwieńsk i to zawsze my musieliśmy wszędzie jeździć: do szkoły, do pracy, do sklepu, do lekarza. Po prostu wiesz, że w drodze... I w pewnym momencie postanowiliśmy zadziałać i sprawić, by to ludzie chcieli przyjeżdżać do nas, byśmy mogli u siebie zorganizować usługi, które dotychczas były niedostępne i wiązały się z wyjazdem. To nie jest więc tak, że realizujemy od początku do końca to, co sobie zaplanowaliśmy, bo tak naprawdę to życie i rozmowy z ludźmi nas dopingują i uczą, co powinniśmy przedsięwziąć.

**Działalność spółdzielni jest mocno rozbudowana: usługi gastronomiczne, cateringowe, agroturystyczne, agencja pocztowa, imprezy okolicznościowe, warsztaty, projekty dla dzieci. A skąd w ogóle pomysł na tego typu działalność?**

**Lubuskim Włócznikiem - Liderem Biznesu Społecznego w kategorii Debiut została Spółdzielnia Socjalna Koliber, prowadząca działalność usługowo-handlową, polegającą na zagospodarowaniu terenów zielonych. O funkcjonowaniu spółdzielni rozmawiamy z jej prezesem - Beatą Urbańską.**

**Spółdzielnia oferuje kompleksowe usługi związane z zagospodarowaniem terenów zielonych i na rynku takich usług radzi sobie naprawdę dobrze, o czym świadczy chociażby fakt, że w miesiącu spółdzielnia ma kilkanaście zleceń. Skąd pomysł na taką aktywność?**

Myśl o założeniu działalności związanej z tworzeniem ogrodów od zawsze była w mojej głowie, a także w głowach dwójki moich znajomych, z którymi znamy się od lat. Pewnego razu usłyszeliśmy o projekcie, a wtedy wspólnie



Spółdzielnia Socjalna Nasze Zaodrze otrzymała tytuł Lubuskiego Włócznika w kategorii Przedsiębiorstwo Społeczne

Pomysł na spółdzielnię w tym kształcie nie powstał od razu. Najpierw pojawiła się idea zrobienia „czegoś”, nie do końca określonego. Dwa lata trwały próby sprecyzowania planu. W pewnym momencie - jako społeczność - zawalczaliśmy o budynek gminny, który miał zostać sprzedany z uwagi na to, że nic się w nim nie działo. Zastanawialiśmy się, co możemy zrobić... Wówczas przyszedł pomysł spółdzielni socjalnej. Zaczęliśmy szukać, drążyć, podpytywać i okazało się, że to jest coś dla nas. I tak to się zaczęło.

**Co jest wyzwaniem na kolejne miesiące?**

Z uwagi na to, że m. in. prowadzimy stołówkę, z której korzysta miejscowa szkoła i mieszkańcy, a pojawił się rządowy projekt Stołówka Plus, przed nami kolejne wyzwanie. Z jednej strony ten program

nas cieszy, ale z drugiej też niepokoi, bo nie wiemy, czy będziemy w stanie sprostać wymaganiom. Mamy zaplecze pracownicze, mamy sprzęt, natomiast stołówka jest za mała. Jeśli więc wstrzelimy się w zapotrzebowanie w ramach programu, to na pewno będziemy musieli powiększyć stołówkę. To jest nasze wyzwanie, ale również marzenie.

**Czy da się określić, ile osób korzysta z usług spółdzielni?**

Nigdy tego nie liczyliśmy. Współpracujemy ze szkołą, choćby w zakresie żywienia dzieci, ale i w innych dziedzinach. Organizujemy mnóstwo warsztatów dla dzieci, imprez okolicznościowych, festynów, kursów - nie tylko dla mieszkańców naszej gminy. W każdym projekcie udział bierze inna liczba osób, więc jest to niezmiernie duża ilość. ©© Alicja Kucharska

## Wiara w drugiego człowieka, a także własne możliwości, to murowany przepis na sukces!

Chrześcijańska Fundacja Rozwoju Osobistego RONDO, zdobyła najważniejszy laur w kategorii Podmiot Ekonomii Społecznej. O sukcesie rozmawiamy z prezes fundacji Magdaleną Stachowską oraz pracownikiem Wioletą Choroś.

**Działalność fundacji nie należy do łatwych. Dlaczego zdecydowały się Panie na pracę właśnie w takim obszarze?**

Zajęliśmy się osobami bezdomnymi, bo właśnie takie osoby same nas znalazły, gdy potrzebowały pomocy. Stworzyliśmy więc dla nich Dom - Schronisko, jednak później ten dom potrzebował pewnej stabilności finansowej i zastrzyku gotówki, dlatego utworzyliśmy Bistro Pełnia Obfitości, które pozwala zarobić choćby na utrzymanie schroniska.

**Jak na ten pomysł reagowały osoby z najbliższego otoczenia?**

Wiele osób nie wierzyło w nasze możliwości i w to, że nam się uda. Gdy mówiliśmy, czym będziemy się zajmować, wszyscy stukali się w czoło i pytali: jak to, osoby bezdomne? Przecież nic z tego nie macie... My natomiast byliśmy przekonani, że to kwestia wiary w drugiego człowieka. W ubiegłym roku również startowaliśmy w tym konkursie, jednak okazało się, że potrzeba nam większego rozwoju. Wierząc, że można więcej, że można



Chrześcijańska Fundacja Rozwoju Osobistego RONDO została laureatem kategorii Podmiot Ekonomii Społecznej

lepiej, podglądając też inne podmioty ekonomii społecznej, doprowadziliśmy do otwarcia Bistro, które zresztą powstało w półtora tygodnia, ale za to z wiarą, że się uda. Wierzyliśmy, że to pomoże działalności schroniska, dlatego teraz możemy powiedzieć, że podwalina sukcesu jest wiara w drugiego człowieka i własne możliwości, bo to pomaga pokonywać granice.

**Jednak działalność społeczna wymaga poświęcenia. Co jest w niej najtrudniejsze?**

To ciężka praca, wymagająca wytrwałości, jednak mamy wspaniały zespół, w którym każda osoba daje innym siebie, pomimo różnych trudności. Wszyscy pomagają z pasji, nie z przymusu i chyba właśnie dlatego jesteśmy w stanie przejść wszystkie trudności.

**Konkursowi, a raczej jego wynikiem, towarzyszyły ogromne emocje. Spodziewały się Panie tak zaszczytowego tytułu?**

Nie, absolutnie nie, dlatego wzruszenie było naprawdę ogromne. W zasadzie obie miałyśmy łzy w oczach, a w pewnym momencie pojawiły się pytania: my? To naprawdę o nas? Nie spodziewaliśmy się tego, zwłaszcza że w konkursie brało udział mnóstwo wspaniałych przedsiębiorców i podmiotów ekonomii społecznej.

**Jako że fundacja rozwija się bardzo dynamicznie, warto podpytać o plany na przyszłość...**

Na razie boimy się o cokolwiek myśleć, bo później to jeszcze wyjdzie i co wtedy? (śmiech) ©© Alicja Kucharska

## To się nazywa debiut! Wyjątkowa nagroda powędrowała do Spółdzielni Socjalnej Koliber!

**Lubuskim Włócznikiem - Liderem Biznesu Społecznego w kategorii Debiut została Spółdzielnia Socjalna Koliber, prowadząca działalność usługowo-handlową, polegającą na zagospodarowaniu terenów zielonych. O funkcjonowaniu spółdzielni rozmawiamy z jej prezesem - Beatą Urbańską.**

**Spółdzielnia oferuje kompleksowe usługi związane z zagospodarowaniem terenów zielonych i na rynku takich usług radzi sobie naprawdę dobrze, o czym świadczy chociażby fakt, że w miesiącu spółdzielnia ma kilkanaście zleceń. Skąd pomysł na taką aktywność?**

Myśl o założeniu działalności związanej z tworzeniem ogrodów od zawsze była w mojej głowie, a także w głowach dwójki moich znajomych, z którymi znamy się od lat. Pewnego razu usłyszeliśmy o projekcie, a wtedy wspólnie

stwierdziliśmy, że to jest ten moment, w którym powinniśmy stworzyć zespół i poświęcić się tej działalności. Dzięki temu, że otrzymaliśmy dotację, mogliśmy zakupić niezbędny sprzęt i zacząć działać.

**Z uwagi na to, że działalność oparta jest na spółdzielni socjalnej na pewno nie brakuje też trudów dnia codziennego. Z czym spółdzielnia musi się mierzyć?**

Myślę, że najtrudniejszym wyzwaniem jest tzw. czynnik ludzki, ponieważ ludzie po przejściach nie bardzo potrafią się organizować. Są dobrzy, a nierzadko nawet świetni w pewnych działaniach, jednak nie potrafią się dobrze zorganizować, trzeba nimi odpowiednio pokierować, wyjaśnić, pokazać. Poza tym jesteśmy spółdzielnią socjalną, więc tutaj nie tylko się pracuje, ale też rozwiązuje przy-



Udany debiut w konkursie zaliczyła Spółdzielnia Socjalna Koliber, która otrzymała tytuł laureata i została nagrodzona

watne problemy. Ludzie przychodzą tu niekiedy w poszukiwaniu wsparcia. Ta działalność więc nie polega tylko na stricte działalności gospodarczej, ale i pomocy, np. w poprowadzeniu osób w razie przeróżnych problemów i trudności. To jest chyba najtrudniejszy aspekt.

**Tytuł przyznany w ramach konkursu Lubuski Włócznik można więc uznać niejako za nagrodę za trud włożony w funkcjonowanie spółdzielni. Co taka nagroda oznacza dla zarządzających oraz członków?**

Osobiście uważam, że ta nagroda jest potwierdzeniem,

że wspólnie robimy coś dobrego i potrzebnego, a niekoniecznie zauważamy to w dniu codziennym, gdyż człowiek ciągle funkcjonuje w trybie pracy, chce się rozwijać, iść do przodu i jest skupiony na działaniu, na problemach i nierzadko brakuje czasu, by zastanowić się, czy to wszystko zmierza w odpowiednim kierunku. Pojawiają się chwile zwątpienia, a taka nagroda, samo dostrzeżenie spółdzielni, daje ogromną motywację, żeby iść dalej, w obranym kierunku.

**Jak jesteście odbierani na rynku usług ogrodniczych? Czy to, że działacie w ramach spółdzielni socjalnej ma jakieś znaczenie dla klienta?**

W zasadzie nie reklamujemy się jako spółdzielnia, nie przedstawiamy się jako spółdzielnia, a jako przedsiębiorstwo, ale otrzymujemy również zlecenia od większych

firm budowlanych, przedsiębiorstw, które wygrywają duże przetargi i wówczas ten aspekt, że jesteśmy spółdzielnią socjalną nam pomaga, gdyż dla tych firm to punkt dodatni w ubieganiu się o te przetargi.

**Okres zimowy chyba nie jest łatwy dla spółdzielni zajmujących się zagospodarowaniem zieleni. Jak sobie radzicie?**

Oprócz tworzenia ogrodów, zajmujemy się również drobnymi remontami mieszkań. Obecnie takich zleceń szukamy.

**W planach macie dalszy rozwój spółdzielni. Co dokładnie chcecie zrealizować?**

Przed wszystkim zbudować własną bazę socjalną, która będzie służyć jako miejsce spotkań. Chcemy po prostu stworzyć sobie godne warunki do dalszej działalności. ©© Alicja Kucharska

# OTO FINALIŚCI LUBUSKIEGO WŁĘCZNIKA



Stowarzyszenia na Rzecz Edukacji Pomost zostało docenione za swoje działania



W zaszczytnym gronie finalistów znalazło się też Centrum Integracji Społecznej w Witnicy



Świetny wynik w konkursie osiągnęła również Spółdzielnia Socjalna WeDo Studio



Drugim finalistą w kategorii Debiut została Spółdzielnia Socjalna U Babci Nonci

Alija Kucharska

akucharska@gazetalubuska.pl

**W** trzeciej edycji konkursu „Lubuski Włęcznik. Lider Biznesu Społecznego” oprócz laureatów, nagrodzono również finalistów. Wybór był naprawdę trudny, bo w konkursie rywalizowały aż 33 podmioty z województwa lubuskiego, jednak udało się wyłonić te, które wyróżniają się w sposób szczególnie.

W zaszczytnym gronie finalistów, w kategorii Przedsiębiorstwo Społeczne, znalazło się Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji Pomost, działające z ogromnym rozmachem na rzecz dzieci i młodzieży, ale również osób dorosłych. Pracownicy stowarzyszenia prowadzą chociażby Dzienny Dom Pobytu dla Osób Starszych w Świebodzinie, koordynują projekt Wnuczęta w Dobrych Rękach i prowadzą Centrum Integracji Społecznej. Cyklicznie angażują się także w wiele lokalnych inicja-

tyw. A i planów nie brakuje: otwarcie Klubu Seniora, uruchomienie oddziału przedszkolnego, to przykładowe wyzwania, jakie stawiają przed sobą członkowie stowarzyszenia.

W kategorii drugiej, czyli Podmioty Ekonomii Społecznej, doceniono działania Centrum Integracji Społecznej w Witnicy (przy Stowarzyszeniu Wsparcie z Witnicy), które wspiera osoby zagrożone szeroko rozumianym wykluczeniem społecznym. Do działań prospołecznych zaliczyć

można chociażby reintegrację społeczno-zawodową, pomoc mieszkańcom gminy, czy też programy realizowane w DPS-ach. CIS Witnica prowadzi cały pakiet zajęć w ramach reintegracji społecznej oraz zawodowej, dzięki której uczestnicy otrzymują bezpośrednią i mądrą pomoc.

Udanym debiutem w konkursie organizowanym przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej mogą pochwalić się aż dwie spółdzielnie socjalne: U Babci Nonci z Gorzowa Wlkp. oraz

WeDo Studio z Zielonej Góry. Pierwsza zajmuje się działalnością gastronomiczną, serwującą specjalty kuchni romskiej, ale też artystyczną i na swoim koncie ma organizację festiwalu polskoromskich. Członkowie spółdzielni z powodzeniem prowadzą również świetlicę. Na tym nie poprzestają, bo w planach jest dalszy rozwój firmy i pozyskiwanie nowych klientów.

Zaś Spółdzielnia WeDo z Zielonej Góry trudni się tworzeniem stron internetowych,

grafik, identyfikacji wizualnej, czy drukami wielkoformatowymi itp. Jej członkowie wspierają przedsiębiorców społecznych w działaniach promocyjnych, m. in. doradzając, jak kreować wizerunek firmy. W planach jest dalszy rozwój usług, ale też nieustannie rozwijanie aspektu społecznego.

Wybór laureatów i finalistów nie był łatwym zadaniem, jednak konkurs udowodnił, że w naszym województwie wciąż nie brakuje liderów biznesu społecznego! Wielkie brawa!

## NIEZWYKLE CENNE WYRÓŻNIENIA

Alija Kucharska

akucharska@gazetalubuska.pl

**P**odczas finałowej gali uhonorowano nie tylko laureatów i finalistów. Lubuskie okazało się tak mocne w dziedzinie biznesu społecznego, że nie obyło się bez wyróżnień.

Wyróżnienie - przyznane przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze - za promocję przedsiębiorczości społecznej oraz województwa lubuskiego zarówno w kraju, jak i poza jego granicami otrzymali: Spółdzielnia Socjalna Art. Music z Dobiegniewa, Stowarzyszenie P.A.R.K. z Nowej Soli oraz Stowarzyszenie Lemko Tower ze Strzelec Krajeńskich.

Spółdzielnia Socjalna Art. Music prowadzi bar z pizzą na dowóz, zaś w sezonie punkt lodziarni. Ponadto spółdzielnia związana jest z artystyczną i literacką działalnością twórczą. Jej członkowie zajmują się nagłośnieniem, a także organizacją imprez dla mieszkańców

Dobiegniewa i okolic oraz realizacją koncertów. Służą profesjonalnym doradztwem w zakresie organizacji wydarzeń, imprez m. in. scenicznych.

Stowarzyszenie P.A.R.K. działa natomiast w zgodzie z hasłami przestrzeń - aktywność - rekreacja - kultura, a jego misją jest prowadzenie działalności różnego typu, choćby artystycznej, sportowej czy kulturalnej. Główne działania skupiają się na animacji Parku Rekreacyjnego. Członkowie organizacji prowadzą Park Linowy w Nowej Soli, klub BMX „S-park” i szkołę rolkarską Wrollo-wani. Organizują wiele eventów cyklicznych, m. in.: Parkfest - Warsztaty i zawody rolkowe, Mistrzostwa Polski BMX Racing, Dzień dziecka w Parku Linowym Solpark, Fight or Die - Kafłowy Rap, Bike Olympic Games. Wspina-czka pod gwiazdami, Majówka w Parku Linowym, Revirbmx Contest. Przedstawiciele stowarzyszenia zapewniają wsparcie we wszelkich inicjatywach, w szczególności tych, które organizowane są dla dzieci oraz rodzin w trudnej sytuacji życiowej.



Podczas rozstrzygnięcia trzeciej edycji konkursu, przyznano także wyróżnienia. Otrzymała je m.in. Spółdzielnia Art. Music

Stowarzyszenie Lemko Tower robi zaś wszystko, by kultura łemkowska nie tyle przetrwała, ale wciąż docierała w dalsze zakątki regionu, bo i główną misją jest pielęgnowanie, ale i promowanie kultury duchowej oraz materialnej łemków. Stowarzyszenie aktywnie uczestniczy w życiu lokalnym, społecznym i kulturalnym, zwłaszcza w granicach powiatu strzelecko-drezdeneckiego. Nie sposób wymienić jednym tchem wszystkich przedsięwzięć, które przeprowadzili

członkowie stowarzyszenia. Są to zarówno występy artystyczne, koncerty, spektakle teatralne, jak i wycieczki, rajdy... Cyklicznie prowadzone są zajęcia dla młodzieży, które mają na celu upowszechnianie wiedzy o kulturze i historii łemków.

Wszyscy uczestnicy konkursu, zwłaszcza nagrodzeni, zasługują na gratulacje, ale także podziękowania, że biznes potrafi łączyć z aspektem społecznym. Wszystkim życzymy licznych sukcesów w wyjątkowej działalności!



W konkursie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej świetnie poradziło sobie Stowarzyszenie P.A.R.K. z Nowej Soli



Nie powinien dziwić fakt, że w konkursie doceniono prężnie działające Stowarzyszenie Lemko Tower ze Strzelec Kraj.

# Mikołajkowe targi udane jak zwykle!

Alija Kucharska  
akucharska@gazetalubuska.pl

**W zasadzie nikogo już nie dziwią tłumy uczestników na Mikołajkowych Targach Aktywności i Biznesu, bo i organizatorzy zawsze dbają o bogatą i atrakcyjną ofertę i wypełniają po brzegi program.**

W niedzielę, 9 grudnia, już po raz trzeci Lubuszanie mieli okazję wziąć udział w Mikołajkowych Targach Aktywności i Biznesu Społecznego, organizowanych przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze. Targi po raz kolejny odbyły się na terenie skansenu Muzeum Etnograficznego w Ochli. Poprzednie edycje udowodniły, że targi są w oczach mieszkańców niezwykle atrakcyjnym wydarzeniem, gdyż rokrocznie odwiedzało je nawet około 2 tys. osób. I tym razem nie było inaczej! Frekwencja dopisała również w niedzielę, 9 grudnia. Targi współtowarzyszyły imprezie o nazwie „Idą święta”, czyli tradycyjnym przygotowaniom do zbliżających się świąt. Podczas targów swoje stoiska miało kilkanaście stowarzyszeń, spółdzielni socjalnych, fundacji i innych organizacji, które pragnęły przedstawić i wypromować swoje produkty bądź usługi. Wśród nich znalazły się chociażby wyroby regionalne, czy upominki świąteczne. Nie zabrakło również atrakcji. Lepnie pierogów, warsztat zielarski, dekorowanie pierników, to tylko niektóre z nich. Każdy uczestnik niedzielnego wydarzenia miał okazję wziąć udział w nieodpłatnych warsztatach rękodzielniczych. Były też niespodzianki dla najmłodszych: przedsiębiorstwo Stacja Zabawa, było odpowiedzialne za malowanie dziecięcych twarzy, zaś członkowie fundacji KreARTywni służyli pomocą przy własnoręcznym wykonaniu kartki świątecznej. Warto nadmienić, że tegoroczna impreza współorganizowana była przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, a także Muzeum Etnograficzne.



Targi Aktywności i Biznesu odbyły się już po raz trzeci



Podczas niedzielnych targów w Ochli każdy mógł wykonać samodzielnie ozdoby świąteczne



Frekwencja była naprawdę zadowalająca



Na stoiskach były tysiące pięknych produktów



Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych



Stoiska przyciągały wyglądem i... zapachem!



To był istny raj dla poszukujących m. in. świątecznych dekoracji



Organizatorzy wydarzenia zadbałi także o bogatą ofertę warsztatów dla dzieci oraz dorosłych



Na targach obecnych było wiele fundacji oraz spółdzielni



**Fundusze Europejskie**  
Program Regionalny



**Lubuskie**  
Warte zachodu

**Unia Europejska**  
Europejski Fundusz Społeczny

